

W. F. SRODĘ DNIA 4. MARCA 1867.

Z Wiednia d. 25. Lutego.

J. C. K. Apostolska Mość raczył na d. 5 Kwietnia kazać namiętnie zwołać seym stanów Węgierskich do Budy. Wydany w tej mierze J. C. K. Mci okólnik (*litterae Regales*) do stanów Węgierskich jest następującej osnowy: I

My Franciszek Pierwszy z Bożej łaski, Cesarz Austrii, Król Węgierski, Czeski &c. &c. Przyrzekłszy przy zakończeniu ostatniego seymu z oycowskiej naszej przychylności i Królewskiej troskliwości, iż jak tylko pożądany pokój przywrócony zostanie, dołożemy starania, aby stało się nietylko zadosyć konstytucyjnym przepisom wiernych naszych stanów, ale też polepszone zostało, ile byż może dobro kochanego królestwa Węgierskiego i należących do niego części, uskuteczniamy więc teraz to przyrzeczenie z tem większą radością, gdy procz tego jedynym naszym jest życzeniem przyłożyć się do dobra i wzrostu królestwa i powierzonych naszej pieczętliwości ludów, i zrzadzić, aby wierni poddani za pomocą Boską cieszyć się mogli jak najdłużey przywróconym pokojem i spokojnością. Chcemy się zatem z wierno-

mi naszymi stanami naradzić względem sposobow zmierzających do tego zbawiennego celu, i zapoinocą ich nietylko naprawić i wzmocnić osłabione tyłu woynami fity państwa, ale nadto nadać publiczney sprawie taką tęgość, ażeby długo bezpiecznie i w kwitującym stanie, stosownie do naszego życzenia, utrzymana byż mogła; daley naradzić się względem niektórych innych przedmiotow, dotyczących się użytku i dobra publicznego, i tym końcem postanowiliśmy zwołać powszechny seym na pierwszą niedzielę po Zmartwychwstaniu Pańskim, przypadającą d. 5 Kwietnia, do Królewskiego wolnego naszego i stołecznego miasta Budy, na którym osobiście znajdować się będziemy. Mocą niniejszego naszego listu zalecamy wam więc i nakazujemy, abyście z pomiędzy siebie wybrali i wystali na ogólny seym mężow zdatnych, kochających dobro publiczne i spokojność, którzy bez wyjątku pod karą ustawami przepisaną w oznaczonym wyżej dniu i miejscu osobiście stawić się mają, i naradzać względem powyższych przedmiotow z zgromadzonymi prałatami, baronami i szlachtą naszego królestwa Węgierskiego, i należących do niego

go krajów. Zresztą oświadczamy wam naszą C. K. łaskę i przychyłność. Działo się w Itolicy naszej Wiedniu d. 8 Lutego 1807.

Franciszek.

Karol Hrabia Palsy.

Jerzy Mailath.

J. C. K. Mość raczył dotychczasowego nadwornej kamery Sekretarza Moser, przez wzgląd na jego wieloletnie zasługi, i wiadomość w gospodarstwie i kameralnych przedmiotach mianować najłaskawiej rządowym radcą i administratorem wszystkich dobr kameralnych w niższej Austrii.

Dobroczynny mąż, który chce mieć imię swoje ukryte, i który poprzedzających zim postać po 200 ryń. kommissyi dobroczynności, aby te pomiędzy ubogich rozdała, postać tej zimy teyże kommissyi 500 ryń. z dodatkiem, aby 200 rozdała pomiędzy ubogich w mieście, a 300 po przedmieściach.

Z Tryestu d. 11 Lutego.

Dziś powrócił do naszego miasta C. K. Feldmarszałek porucznik Hrabia Belegarde z wyspy Giuppana, gdzie woyska swoje zoltał. Powrócił zaś stamtąd dla słabości zdrowia. Nim dowodzący generał będzie mianowany, dowodzi naszą wyprawą Jenerał Lutz. Z resztą nie słychać nic o nowych przedsięwzięciach Rossyan w Dalmacyi przeciw Spalatro. Przełtają na zdobytych dotąd wyspach. Lecz nierownie i Francuzi, których nie ma więcej jak 7000, nie mogą dopiąć swęgn zamiaru przeciw Kattaro, poki nie dostaną z Włoch posiłki i będą dostatecznie z tyłu i nad brzegami zabezpieczonemi.

W nocy z 6 na 7 t. m. wyszło stąd 12 bark ładownych oliwą, ryżem i t. d. które przeznaczone zapewne były do Wenecyi, ale o milę stąd zabrane zostały od Angielskich i Rossyjskich okrętów. D. 7 przybył tu znę-

wu woienny okręt Angielski. Wczoray oznaymił tuteyszy Angielski konsul, iż krążący po Adryatyckim morzu admirał odebrał od Króla Jmci rozkaz zamknięcia wszystkich portow Włoskieb; kupcy tuteysy i kapitanie okrętow mają się zatem dotęgo rozporządzenia stosować.

Z Petersburga d. 14. Stycznia.

Wczoraysza gazeta dworska zawiera w sobie co następuje:

"Stosownie do przestanego od J. Imp. Mci pod d. 2 Listopada ukazu Ministrowi zagranicznych interesow, mianowany został na miejsce bywszego w Sycylii Jeneralnego Konsula, Radcy stanu Beckera, bywszy w Neapolu agent handlowy, K. legi Iny Assessor Manzo, jeneralnym konsulem w Sycylii.

"Metropolita unickiego kościła w Rosyi, Lisowski, otrzymał order S. Jerzego pierwszey klasy.,,

"J. Imp. Mśc, chcąc najwyższe swoje ukontentowanie w imieniu wdzięczney oyczyzny gorliwym synom okazać, którzy dla utworzenia i uzbrojenia milicyi część swęgo majątku ofirowali, rozkazał oświadczyć im winną wdzięczność, i oraz przez ogłoszenie ich ofiar, podać ich imiona potomności.,,

Francuzki Jeneralny konsul, P. Lesséps, opuścił naszą stolicę.

Ślawny anatomik, tyny Radca Loder, przybył do naszego miasta, równie jak Jeneraładjutant Króla Praskiego, Major Klilse.

Kupcy nasi naradzają się teraz względem przedsięwzięcia środkow w terażniejszych okolicznościach z powodu nieakceptowanych wielu ich wexlow zagranicą. Wyznaczyli do tego z pomiędzy siebie kommissyę, Bieg wexlow spada codziennie.

Od granic Turęckich d. 20. Lutego.

Osman, basza Widynu, znany powsze-

chnie pod imieniem Pasmana Oglu od 12 lat przez wojskowe swoje talenta i niespokojny umysł, przez szczęśliwy odpor, który cały Ottomańskię filę dawał w murach i za murami Widynu, umiął d. 5 Lutego. Rosjanie utracili w nim znaczącego nieprzyjaciela, który w prawdzie nie świadczył się był jeszcze wyraźnie przeciw nim, ale w murach Widynu znaczne siły trzymał.

Ajan Ruszczuka, Mustafa Buraktar, który około 16,000 wojska może przeciw Rosjanom wystawić, podiażdy tylko dąąd przeciw nim wysłał. Naczelną generał Michelson trzyma zatem swe wojska w jednym zawsze stanowisku postawione, i z głównej kwatery Bukarestu wysłał tylko 2000 ludzi dla zmocnienia swej przedniej straży.

Serwicyści powstający nie mieszaąc się dorząd do zachodzących ważnych zdarzeń w ich okolicach, owszem miał Naczelnik Czerny przez wastańca zapewnić W. Sultana, iż nieprzyjaciele wysokiej Porty są razem jego nieprzyjaciółmi.

Z Londynu d. 7. Lutego. (Przez Danią.)

P. Perciwal oświadczył d. 4 t. m. w niższej izbie: " Wyraziłem już raz życzenie o udzielenie izbie gabinetowego rozkazu względem obchodzenia się z neutralnymi okrętami, o którym była wzmianka w gazecie dworskiej, lecz odmówione mi zostało. Ponawiam to życzenie, gdyż nie widzę wcale przyczyny, dla czego by odmawiać go miano reprezentantom narodu, a tem więcej dla czego by ukrywano mądry środek. Obawiam się jednak odmowienia, ponieważ podobne roztrząsanie nie jest w zwyczajai, albo raczej postępowanie ministrów tak słusne, iż nie powinno być rozbiegane. Dziwna rzecz, iż ministrowie nim weszli do ministerium ustawicznie krzyczeli o udzielenie pism i rozkazów,

a teraz ie sami taia. Mowią, iż nie obawiają się roztrząsania, ale nie chcą go depuścić. Nie pragną iak filozof Rzymski, aby wszyscy senatorowie byli z śkła, żeby ich przetrzeć można było. W noszę o udzielenie gabinetowego rozkazu pod d. 7 Stycznia wydanego.

Lord Howick: Gdyby mowca żądanie swoje poparł był szczegółnieyszemi dowodami, nie byłbym zbrojnym do zezwolenia na udzielenie. Z takimi jedynie dowodami żądaniem ia i moi przyjaciele dawniej udzielenia papierow. Nagania dalej rzeczony środek iako niedostateczny; żądaż może zupełnie wyrownywającego nieprzyjacielskiemu? Lecz nie zdaje się. Żądaż obiaśnień względem tego środka? Te nie mogą mu być dane, bez nadwerczenia naszych stosunków z neutralnymi mocarstwami i uwiadomienia oraz o nich nieprzyjaciela. W roku 1798 wydał rząd Francuzki podobnyż wyrok; owcześni ministrowie użyli z swej strony łagodności, a ta sprawiła naylepsze skutki. Masz Angliia wydać Ameryce wojnę, ponieważ jedno to mocarstwo oszczędza Francya? Obiaśnienia względem Ameryki nastąpią później; teraz zachodzi tylko pytanie, czyli wspomniony środek, po ten umiarkowania, jest przeciwny polityce. Mamyż postępować iako małpa, która zruca z drzewa przechodniowi rzucającemu na nią kamienie orzechy. Zapewniam izbę, iż rozkaz ten nie może być ogłoszony, bez wystawienia interesów naszego kraju względem neutralnych na niebezpieczeństwo, i przeciw się wnioskowi P. Perciwal cofną potem swoy wnioszek.

Lord Grenwill żądał d. 5 w wyższej izbie, aby bil względem zniesienia handlu niewolnikami powtornie był odczytany. Wspomnę tylko (rzekł) niektóre zasady, na których się ten bil gruntuje. Zniesienie handlu

niewolnikami jest koniecznie potrzebne dla bezpieczeństwa państwa W. Brytanii. Przez handel niewolnikami popełniliśmy największy występki względem ludzkości i prawa natury, dając innym do tego przykład; nie powinniśmy nappierwii go zaniechać i nauczyć innych szanowania praw naszych. Gdzie idzie o interes narodu, nie należy na prywatny zysk zważać. Mniejsza zachodzi obawa z strony krajowych Mulatów, niżeli z strony Afrykańskich Murzynów; świeże zdarzenia na St. Domingo są tego dowodem. Wprowadzeni Murzyni byli zawsze, jak świadczą dzieje i doświadczenie, podniecicielami i sprawcami buntu — Xąż Klarencyi sprzeciwił się bilowi, ale większością 100 przeciw 36 głosów przyjęty został. Na mocy więc tego bilu ma handel niewolnikami od 1 stycznia 1808 ustać.

Od pierwszej wyprawy wyszły z Anglii pod Jener: Achmutem, za którą poszła większa pod Jeneratem Kraufurdem, a obie do Buenos Ayres były przeznaczone, widziano d. 10. Listopada w St. Jago dwa okręty, a reszty codziennie oczekiwano.

Admirał Popham miał na d. 5 Listopada w Maldonado 8 wojennych i 12 przewozowych okrętów pod sobą.

Lord Grenwill jest miany za wynalazcę nowego planu skarbowego. Przyjaciele Barona Burdett dawali onegdaj publiczny obiad, podczas którego P. Burdett naganiał mocno rzeczony plan skarbowy i nazwał go pianą mydlaną. Zdrowia szeptano następujące: Nasz Monarcha i lud; obalenie wszystkich partyj i fakej; Elektorów Middlesexu!

Słuchać, iż rząd nasz nietylko 6 mill. f. szt. wypłaci subsydyy obcom mocarstwem, ale nadto dopomagać będzie wyprawą czy-

nie ich dziełom. Jakoż w Chatam, Portsmouth i Plimucie pracują spieszno nad uzbrojeniem floty, która jest na Bałtyckie morze przeznaczona. Szesnaście starych liniowych okrętów będą jako płytkie i przewozowe statki uzbrojone.

Onegdaj umarł w okolicach Londynu w podeszłym wieku Jenerał Paoli, który znany jest z uczynionych przystug Ludwikowi XV w Korsyce.

Podług pism naszych zapadł Król Hiszpański od niejakiego czasu na zdrowiu.

Z 820,420 ludzi, którzy obowiązani są w Anglii do służby wojskowej, wybranych teraz bydź ma 200,000.

Wczoraj zawięta znowu kanałowa flota do Torbay.

Wczoraj powrócił Admirał Strachan na liniowym okręcie Cezar o 80 działach z zatoki Chesapeak do Portsmutu. Zostawił w tamtejszych okolicach 2 liniowe okręty o 74 działach, dla czatowania na 2 liniowe okręty Francuzkie Eol i Patryota o 74 działach, należące do eskadry Admirała Villauvez.

Z Hawany donoszą pod d. 11 Grudnia, iż Anglicy powtornie nadaremny atak przeciw Montevideo przypuścili i znaczną stratę ponieśli. Jeden liniowy ich okręt miały biterye Hiszpańskie zgruchotać, a drugi burza zatopić. Wiadomość ta potrzebuje jednak potwierdzenia.

Wiadomości Wojenne.

Wypis z 54 dziennika armii Francuzkiej. W Warszawie d. 27 Stycznia 1807.

" Zabrane Rosyjanom 89 dział stoją przed pałacem w Warszawie. Zdobyte zostały w potyczkach z Jenerałami Kameńskim, Benigsenem i Buxhewdenem pod Czarnową, Nafielkiem, Pattuskim i Gotolinem. W

zaiętych przez armią miejscach znajdnie się wiele lazaretów, w których leży bardzo wiele ranionych i chorych Roslyanow. Pięć tysięcy Roslyjskich jeńców postanych jest do Francyi, 2000 uciekło w pierwszej chwili nieładu, a 1500 przysłało do Polskiego wojska. Stoczone z Roslyanami potyczki kosztowały ich więc znaczną liczbę dział, bagażów i 25 do 30,000 ludzi częścią w zabitych, częścią w ranionych lub poymanych. — Jenerał Kameński, którego jako drugiego Suwarowa wystawiano, wpadł w niełaszkę; toż samo mówią o Buxhewdenie i zdaie się, że sam Jenerał Benigsen armią dowodzi. — Kilka batalionów lekkiej piechoty Marszałka Ney posunęły się o 20 godzin drogi za swoje leże; Roslyjska armia rozumiejąc się być zagrożoną, zrobiła poruszenie w prawą; lecz te bataliony powróciły do swej linii bez najmniejszej straty. W czasie gdy się to działo, zaiął Xzę Ponte-Corvo Elbląg i leżący kraj nad brzegiem Bałtyckiego morza. Jenerał dywizyny Drouet wszedł do Christburga, gdzie zabrał 300 jeńców z regimentu Courbieres, wraz z majorem i kilku officerami. Półkownik Saint-Genes od 19 dragonii regimentu atakował inny regiment nieprzyacielski, i zabrał 50 jeńców, pomiędzy którymi znajdował się dowodzący półkownik. Roslyjska kolumna przeprowiła się pod Liebstadem za rzekę Passarge i zabrała w niewolę pół kompanii woltżerów 8 liniowego regimentu, którzy tam straż trzymali. Xzę Ponte-Corvo dowiedziawszy się o tem poruszeniu, opuścił Elbląg, połączył swe wojska i poszedł z dywizyą Riveaud na nieprzyaciela, którego przy Mohrungen doznał. Na d. 25 pokazała się nieprzyacielska dywizya 12,000 ludzi mocna; w krótcie rozpoczęła się bitwa; 8 liniowy regiment rzucił się z niepospolitą odwagą na

nieprzyaciela, chcąc się zemścić za zabrany jego posterunek. Roslyanie zostali pobici, w zupełny nieład wprowadzeni, 4 mile wcięż ścigani i przymuszeni przeprowić się nazad za rzekę Passard. Dywizya Dupont nadeszła w chwili gdy się bitwa zakończyła, i nie mogła do niej należeć. — Pogoda nam służy i tyle tylko jest zimno, ile dla zdrowia żołnierza i poprawienia dróg potrzeba. Na prawem skrzydle jest nieprzyaciel przeszło 30 godzin od naszych posterunków oddalony. Cesarz wychodzi konno, dla obejrzenia leż żołnierskich; zabawi 8 do 10 dni przy armii.

Wypis z 55 dziennika armii Francuzkiej. W Warszawie d. 29 Stycznia.

"Marszałek Xzę Ponte Corvo przybył d. 25 Stycznia o godzinie 11 przed południem z dywizyą Droueta w tej chwili do Mohrunge, gdy Jenerał Pactod był od nieprzyaciela atakowany. Ręczony Marszałek kazał natychmiast batalionowi 9 regimentu lekkiej piechoty atakować wieś Pfarresfelden. W tej bronie 3 bataliony Roslyjskie, które kazał nieprzyaciel 3 innym batalionom jeszcze wesprzyc. Xzę Ponte-Corvo kazał także dwóm batalionom naprzód postąpić, dla wsparcia powyższego batalionu. Wszczęta się żywa bitwa. Orzeł 9 lekkiej piechoty regimentu został od nieprzyaciela zabrany; lecz spsstrzeższy znieuwagę, którą ten waleczny regiment na zawsze byłby odkryty, i które-yś tu zwycięstwami nie zdołałby zatrzec, rzucili się żołnierze z nieślachana zapalczywością na nieprzyaciela, wprowadzili go w największy nieład i odzyskali orła. Tym czasem uformowana została Francuzka linia z 8 liniowego, 27 lekkiej piechoty i 94 regimentu. Atakowała linia Roslyjską, która stała na małym wzgórcu; zaczął się żywy i bliski ogień. W tej chwili nadeszedł Jenerał Dupont z 6000

96 regimentem z Preussisch-Holland, i zaskoczył nieprzyjacielowi z prawego skrzydła. Batalion 32 regimentu uderzył z właściwą mu odwagą na Rossyanow; sprawił pomiędzy nimi wielką rzeź, znaczną liczbę zabił i tych tylko w niewolą zabrano, którzy się po domach znajdowali. Nieprzyjaciel był dwie mile ścigany; zapadła noc przeszkodziła dalszemu ściganiu. Hrabiowie Pahlen i Galiczyn dowodzili Rossyanami. Strata ich składa się z 300 jeńców, z 1200 ludzi, których na placu bitwy zostawili i kilku haubic. Znaszey strony utraciliśmy 100 ludzi w zabitych i mamy 400 ranionych. Jenerał brygady la Planche dobrze się popisał. Dziewiętnasty regiment dragonii piękny uczynił atak przeciw Rosslyyskiej piechocie. Należy tu nietylko pochwalic dobre sprawienie się żołnierzy i zęczność jenerałów, ale też pośpiech, z jakim korpusy z swych leż nadciągnęły, i zrobiły nocny marsz, nader dla innych woysk daleki, tak, iż żaden żołnierz nie uchybił chwili boju. „

Królewiecka gazeta umieszcza następujące doniesienia o bitwie pod d. 8 Lutego:

„Z Królewca d. 10 Lutego. Bitwa od d. 7 do 8 t. m. będzie naysławniejszą w dziejach. Waleczność i odwaga z obu stron zasługują na szacunek potomności. Talenta obu wodzow przesadzały się nawzajem; wszystkie używano co tylko zęczność zdołać potrafi, dla zrobienia bitwy stanowiącej, i nigdy nie słoczono bitwy, któraby z obu stron tak była morderczą, a wszelako na przyszłość tak mało stanowiła. — Rosslyysko-Pruska armia nie zyskała więcej w obu krwawych dniach nad chwytę zwycięstwa. D. 8 Lutego był w tej mierze stanowiącym: obie strony potykały się przez cały dzień z największą stratą ludzi. Żadna nie chciała ustąpić; ku wieczorowi dopiero przeważyła się bitwa i nieprzy-

jaciel ustąpił z placu bitwy. — Dwa dniowe natężenie wszystkich sił, a zatem osłabienie, a mianowicie zupełny brak amunicyi nie pozwałały zwycięzcy, szanownemu Rosslyyskiemu Jenerałowi i porucznikowi Benigsenowi, ponowienia bitwy nazajutrz i dokończenia zniszczenia nieprzyjacielskiej armii. Postanowił zatem opatrzyć się pierwey w potrzebną amunicyą; aże nieprzyjaciel czynił ieszcze dnia poprzedniego na lewym skrzydle swoim poruszenia, które do myślać się kazały, iż chce uderzyć na Królewiec; osądził przeto J. W. Jenerał Benigsen za rzecz potrzebną dla zabezpieczenia swego prawego skrzydła, cofnąć się d. 9 z rana ku Królewcowi, dla zastąpienia tego ważnego miejsca przeciw napadowi nieprzyjaciela. — Prawe skrzydło nieprzyjacielskiej armii zostawało w wieczor po bitwie w największym nieładzie, i cofało się 5 mil od miejsca bitwy; lewe trzymało się lepiej, i widząc, że nie było od zmordowanych woysk Rosslyyskich ścigane, utrzymało swe stanowisko i dało czas reszcie woyska do zebrania się, i zaczęło nazajutrz, podług zwyczaju Francuzkiego, siedzieć, czyli armia Rosslyyska nie odciągnęła lub nie odciąga. — Strata nasza w obu dniach jest bardzo znaczna, ale daleko większa z strony nieprzyjaciela według wyznania jeńców. Całe kolonny były zniszczone; przy Preussisch Eilau natrafila jedna kolonna na ukrytą batteriyą z 60 dział i zułtynie zniszczoną została, chcąc przebydź wawoz. — Zbraliśmy 15 orłów; liczba jeńców nie jest wielka, ponieważ nie było czasu ich zabierać i nie wielu dany był pardon. Seisley dochodząc może znajdzie się więcej trofeow, ponieważ Kozacy nieznaią przeznaczenia i wartości chorągwi, a zatem lekce je wazą. Jeden Rosslyyski jezdziec przedał ieszcze wczoray na tandycie Darmstadtą chorągiew za 2 zł. pol.

ponieważ jego officer nie chciał się iey odebraniem zatrudnić. — Woyska nasze dały naywiększe dowody niewzruszoney odwagi: wszystko co im się nawinęło zostało porażone i całe kolomay bagneten łamały. Lubo ustawicznie stały pod gótem niebem i naywiększe znosiły trudy, nie znieśli się jednak ich wesołość. Jeden Francuzki regiment przypuścił na bagnety atak do Rossyyskiego regimentu. Rossyyscy żołnierze potrząsli to, zaczęli się głośno śmiać i założyli broń na ramiona; uderzyło to tak dalece nieprzyjaciela, iż natychmiast się wrocil; lecz waleczni żołnierze Rossyyscy z wesołem krzykiem poskoczyli za nim i większą część ludzi mu ubili. Zaisze jest to rzadka anekdota w tak krwawey chwili charakteryzująca Rossyan. — Cesarz Napoleon miał zapłakać nad wielką swoją stratą i cierpięca ludznością. „

” *Z Królewca d. 14 Lutego.* Właśnie nadeszła tu następująca wiadomość od Xcia Bagrationa do JW. Jenerała porucznika Bengsena: — Francuzi usiłowali dziś obcyść stanowisko lewego skrzydła, iakoż odparli już byli przednią straż aż do Guttenfeldu. Lecz tu tak dobrze przywitaniemi zostało od Hetmana Platowa i Xcia Bagrationa, iż 15 szwadronów odrzniętych, wyciętych i 500 ludzi w niewolę zabranych zostało. Rossyyskie posterunki stoją znowu na przodzie ku okolicom Friedrichstein. „

” *Z Białej d. 13. Lutego.* Woyska nasze poymane przy Liebstadt uratowane szczęśliwie zostały. Major Schachtmeyer posłał z prozb o posiłki do dowodzącego w okolicach Ortelsberg Jenerała Rossyyskiego Lewowa. Ten wysłał d. 11 Lutego szwadron dragonii, który zastał prowadzoną kolonną za Ortelsbergiem; odbił ją, i zabrał razem w niewolę 1000 eskortę. Dział powróciła już do Johan-

nisburga, gdzie dnia wczorajszego przybył Major Schachtmeyer. „

Dworska gazeta Petersburska ogłosiła następujący raport Jenerała Barona Benigsena pod d. 27 Grudnia z Łomży przystany, o odniesionym zwycięstwie nad d. 14 Grudnia 1806 uad armiją Francuzką pod Pułtuskim:

” Jak tylko korpus woyska J. Imp. Mci wynoszący około 45.000 pod rozkazami Jenerała Barona Benigsena, wyiawszy 3 i 4 dywizyą, po trudnym nader marszu po błotnistych drogach i ustawicznym napastowaniu, d. 13 Grudnia do okolic Pułtuska nadsięgnął, rozłożony natychmiast tak zostało, iż prawem skrzydłem opierał się o wieś Mościna, a lewem o Pułtusk, aby tym sposobem zastonił idący przez Ostrołękę gościniec i mosty pod Pułtuskim i Zamskiem, dla utrzymania komunikacyi z korpusem Jenerała piechoty Buxhewdena. Przednią straż pod Jenerałem majorem Barclai de Tolle, składająca się z 3 regimentów strzelców 1, 2, 20 i Tenginskiego regimentu muszkieterow, tudzież Polskiej jazdy, stanęła na prawem skrzydle w krzakach, a oddział Jenerała majora Bagrowa, składający się z Starosolskiego, Williskiego, Rewalskiego batalionu i 2 szwadronów Kiiowskiego dragonii regimentu, przed lewem skrzydłem, dla zastonięcia rzeki Narwy i drogi, idącej z Sierocka do Pułtuska. Lecz zaledwo poruszyły się regimenta dla zajęcia pomienionych stanowisk, gdy już około południa były atakowane przez Francuzki oddział pod dowództwem Jenerała Suhera. Rozpoczęło się strzelanie z naszymi przednimi posterunkami, składającymi się z jazdy i trwało około 3 godzin, poczem zostało nieprzyjaciel z nie wielką stratą odparty. Słutek okazał, iż atak ten z strony nieprzyjaciela był tylko w celu rozpoznania naszego stanowiska przedsięwzięty. Na-

sajatrz bowiem, to jest d. 14 Grudnia, gdy nasze woyska uszykowane w porządku bitwy stały pod gołym niebem, atakowane były o godzinie 11 przed południem od armii Francuzkiej, pod dowództwem samego Bonaparte'go, składającej się z korpusow Marszałków Davoust i Lannes, tudzież oddziału Jenerała Subhata, i ogółem 60,000 ludzi wynoszącej. Najpierwszy atak obrocił nieprzyjaciel w 6 kolonn, pod rozkazami Marszałka Davoust, z największą natarczywością przeciw lewemu naszemu skrzydłu, składającemu się z oddziału Jenerała Baggowat, w celu opanowania Pułtuska, zaskoczenia nam z tyłu i przecięcia od dywizyi Jena: porucz. Aurepa, który stał o dwie mile od Pułtuska za Narwą. Nie zadługo potem była także przednia straż Jenerała majora Barklai de Tolli na prawem skrzydle przez 6 nieprzyjacielskich kolonn atakowana. W czasie tych ataków na obu bokach wyciągnął nieprzyjaciel łańcuch z konnych strzelców, za którym stało kilka kolonn, które uderzyć miały na środek; lecz dobrze kierowany i zręczny skutek naszych batteryj, które przed czołem były usypane, zniszczył zupełnie zamach nieprzyjaciela przeciw środkowi.,

(Reszta potem.)

Względem zasłanych zdarzeń wojennych w Szlasku ogłoszone w Wroclawiu zostały d. 3 a 9 Lutego następujące dzienne rozkazy:

I. "Major Hrabia, Spretti, dowodzący artylerją pierwszey dywizyi Bawarskiej i oblegającą artylerją Koźle, został wczoraj d. 7 przed tą twierdzą w batteryi Nro 3 przez rozpęknięcie handbicy zabity. Król Jmc Bawarski traci w nim znakomitego officera z talentow, czynności i zupełnego poświęcenia się służbie woyskowej: strata jego jest niemiędy bolesną dla Francuzow, którzy z nim służyli, iak dla Bawarczykow. Xżę Jmc Hieronim

oświadcza officerom i żołnierzom artylerji i indzynerom, którzy uyci byli do oblężenia Szwidnicy, swoje ukontentowanie, ponieważ bardzo skutecznie kierowali ogniem artylerji. Podobneż ukontentowanie oświadcza tamże będącey Wirtemberskiej dywizyi. Terazniejsza mokra pora roku nie potrafiła wcale przeszkodzić otworzeniu rowow, podwoiła owszem gorliwość i staranie officerow i żołnierz; Xżę Jmc oglądając rowy, przekonał się o ich usiłowaniach.

Podp. *Hedouville*, Jenerał dywizyiny i naczelnik głownego sztabu 9 korpusu.

II. Xżę Jmc Hieronim odebrał w tym momencie z Allensteiu pod d. 4 Lutego wiadomość, że Cesarz Jmc pobił nieprzyjaciela w Allenstein i ściga go krok w krok. Jenerał major, Xżę Neufchateau, pisząc z placu boju, nie podaje szczegółow, ale tylko ogółem powiada, iż armia atakowała z przodu nieprzyjacielską przednią straż, gdy tymczasem rozkazał Cesarz innemu korpusowi zaskoczyć iey z tyłu. Zabrano wiele jeńcow i zdobyto znaczną liczbę dział; cała armia ściga nieprzyjaciela, który znalazł się w zupełnym nieładzie i jest oderznięty. — Xżę Hohenzollern, polowy adjutant Xcia Jmci Hieronima wysłany od niego został d. 6 do Szwidnicy, dla wezwania kommandanta twierdzy do poddania się. Jakoż kapitulacya tej twierdzy została d. 7 przez Jenerała Vandamme i kommandanta Szwidnickiego podpisana. Załoga wywdzie d. 16 Lutego iako jeńiec wojenny.

Podp. *Hedouville*.

Mowią, iż Jenerał Wiktor wymieniony został za Pruskiego Jenerała Blüchera.

Dywizyiny Jenerał Kellermann, syn Marszałka i Senatora, jest mianowany rządzącą miastem Hanau.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 4 MARCA 1807.

Z Paryża d. 7. Lutego.

Tasiomki, farbowane i gładkie chustki i materye bawełniane z rękodzielni W. Xięstwa Bergskiego pozwolone są, stosownie do wyroku Cesarzkiego pod 12 Stycznia, za zaświadczeniami równo jak Francuzkie w prowadzać do królestwa Włoskiego.

Przy urządzeniu popisu na rok 1807 było 60,000 ludzi do czynney, a 20,000 do odwodowey armii przeznaczonych. Teraz zaś stosownie do wyroku Cesarzkiego wszystkie 80,000 są, do czynney armii powołane. W roku przeszłym odwodowa część popisowych musiała się także udać razem z czynną do armii. Zresztą zalecono surowo urzędowi wybierającemu młodzież, aby tylko samych zdrowych i mogących znosić trudy wojskowe przyymowały ludzi, gdyż niezdatni będą ich kosztem nazad od armii odesłanemi. Monitor dodać iż wybieranie popisowych ludzi idzie z największym pośpiechem, i że przed wyznaczonym czasem do 15 t.m. będzie prawie wszędzie skutecznione.

Dalej donosi Monitor o wielu promocyach w armii.

Procz 4500 rekrutów, których królestwo Włoskie w przeszłym 2 miesiący ma do

czynney armii dostawić, będzie tyleż drugie, stosownie do Cesarzkiego wyroku wydanego w Warszawie, do odwodowey armii wybranych.

Z Szwedzkiej Pomeranii d. 1. Lutego.

Zatoga w Stralsundzie ma być 8000 ludzi liczna. Z tej uczyniło 600 piechoty i 300 jazdy z 4 działami wycieczkę; lecz został od Francuzów odpartemi. Marszałek Mortier ma główną kwaterę w Mitzow, o 2 mile od Stralsundu.

Z Lizbony d. 25. Grudnia.

Xiężna Jmć Brezylji, małżonka Xcia Regenta Portugalskiego, rozwiązana wczoraj została corką. Miasto było z tego powodu przez 3 dni oświecone.

Wiadomość o wyroku Cesarza Francuzów, zamykającego połowę portów Europejskich dla Anglików, sprawiła tu największe wrażenie. Wiele tutejszych kupców Angielskich znaczne ponieśli straty przez zabranie towarów w Hamburgu. Wszystkie ładunki, które wychodzić miały z Lizbony, wstrzymane zostały, a assekuracya okrętów podniosła się do wysokiej ceny.

Z Hamburga d. 4. Lutego.

Zakaz z Francuzkiej strony, wszelkiego

handlu z Anglią, sprawił, iż osądowe towary znacznie podniosły się w cenie. Rafinerya cukru nie cierpi jednak na tem zdarzeniu, ponieważ dostawiamy podostatkami cukrowey trzciny z Portugalii, Hawanny &c. Wywóz cukru do Rosjiy ustatk w terażniejszych okolicznościach zupełnie; jednak Anglicy będą się starać, ażeby Rosjiy na nim nie zbywało. — Kawa podnosi się ciągle i nie ma nadziei, aby cena iey przed pakoim spadała.

W mieście Altona przebywa teraz znaczna liczba Xiążąt Niemiec północnych. Między niemi są: Xiążę Meklemburg-Schwerin, Xiążę Brunświck-Oels, Xiążna Holsztein-Beck, Xiąż Salms-Braunfeld, i oprócz nich wiele osob należących do dyplomatyki.

Z Sztokolmu odebraliśmy wiadomość, że Król Jmć Szwedzki miał tam przybyć d. 20 Stycz. Królowa Szwedzka zapadła była nieco na zdrowiu, lecz teraz ma się lepiej.

Z Sztokolmu d. 6. Lutego.

Bieg gońców, między Petersburgiem i Londynem był dotąd nadzwyczaj liczny przez nasze miało.

W Sweaborg w Finlandyi umarł Admirał Danckwardt w 64 roku życia.

Z Schonen d. 9. Lutego.

Wczoray przybył nowy Angielski posel przy naszym dworze, P. Stratton, do Malmoe, a dawny P. Pirerrepont wyjeżdża za kilka dni do Anglii.

Jenerał porucznik, Baron Armfeld, zdał pod d. 3 Lutego z Stralsunda obszerny raport Jenerałnemu rządcey o zasłych zdarzeniach przy wkroczeniu woysk Francuzkich do Pomeranii Szwedzkiej na d. 28 i 29 Stycznia, Szwedzka strata w obu tych dniach składa się z 1 officera, 2 podofficerow, 43 żołnierzy i 21 koni zabitych lub tak mocno ranionych, iż nie mogli być uwiezionemi, tudzież 1 officera,

29 ludzi i 14 koni w ranionych, którzy mogli być uwiezionemi.

Od brzegow Darnu d. 10. Lutego.

Terażniejsza woyna przybiera coraz popazniejszą postawę. W trzydziestoletniej woynie rzadko armia Szwedzka była liczniesza nad 20 do 30,000 ludzi. Gustaw Adolf nie miał w bitwie pod Lützen iak 24,000 ludzi. Fryderyk Wielki odniósł d. 5 Listopada 1757. pod Rossbach świetne zwycięstwo z 22,000 woyska, a pod Leuthen d. 5 Grudnia 1757 z 33,000 woyska. Annibal nawet pobit w 55,000 woyska pod Kanami blisko 90,000 Rzymian. Teraz wielka armia Francuzka składa się z 10 korpusow. Rosjiya wystawia przeciw Francyi i Porcie 400,000 regularnego woyska, i przeciwo tworzy 600,000 milicyi. Złute się więc, iż wracają się czasy dawne, kiedy Xerxes wtargnął do Grecyi z 1 millionem Persow, a Attila z 700,000 Tartarow zaogłt aż Chalonu nad Marną we Francyi.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 2 i 3 Marca 1807.

Korzec Pszenicy	- - - - -	zl. pol.	44 do 50.
— Zyta	- - - - -		36 — 42.
— Jęczmienia	- - - - -		22 — 26.
— Owsa	- - - - -		16 — 20.
— Grochu	- - - - -		40 — 48.
— Kiszki jaglaney	- - - - -		56 — 64.

W Wiedniu d. 21. Lutego.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	- - - - -	zl. pol.	24 do 30.
— Zyta	- - - - -		20 — 25.
— Jęczmienia	- - - - -		16 — 19.
— Owsa	- - - - -		12 — 16.

Chleba, Mąki i Mięsa Taxy.

Na czas od 1 do 15 Marca 1807.
Dla Miasta Krakowa i iego Przedmieściow.

Chleb.	Waga.	
	Funt	Łódz.
Butki z piękney pszeniczney mąki za 1 kr.	—	— 7½.
Zytny chleb z naypiękniejszey mąki niemieckiego pieczywa za 3 kr.	—	— 26.
za 6 kr.	—	— 20.

Chleb z czystey mąki bez	
dodania jęczmienuy mąki	
za 3 kr.	— — 28.
za 6 kr.	1 — 24.
Przerabiany chleb za 3 kr.	1 — 12.
za 6 kr.	2 — 24.
<i>Mąka i Kasza.</i>	Ryń. — kr.
Nayprzedniejszy mąki pszenney	
miarła od 8 kwart: po	— — 48.
Mąka na bułki po	— — 36.
Poslednia mąka po	— — 18.
Zytina mąka z nayprzedniejszego	

gatunku po	— — 32.
Jaglana kasza po	— — —
Tatarszana kasza po	— — —
Jęczmienną Kasza	— — —
Częstochowska kasza	— — —
<i>Mięso.</i>	
Wołowego mięsa funt po	— — 7.
Cielęcego mięsa funt po	— — 7.
Wieprzowego mięsa funt	— — 9.
Stoniny	— — —
Baraniny	— — —
Jagnięcego mięsa	— — 7.

D O N I E S I E N I A.

Człowiek rodem Polak, języki łaciński i niemiecki, tudzież wiadomość prawa i ustaw politycznych, jako też wiadomość Ekonomiki niemniej umiejętność Rachmistrzowstwa posiadający, życzy sobie na funkcyi zdolnościom odpowiadającej w domu jakim Pańskim umieszczenia; potrzebujący takowego officyalisty mogło nim każdego czasu w Kantorze Gazet powziść wiadomość.

Dla osadzenia wakującego w Przeworsku syndyka miejsca z pensją roczną 250 ryń. złączonego wypisuje się konkurs na dzień ostatni Lutego z tym dokładem, iż kompetenci życzący sobie tego miejsca przeby swe popierającemi zaświadczeniami moralności, i dekretami Eligibilitatis ex utraque luea opatrzone przed upłynieniem terminu do Rzeszowskiego Urzędu Cyrkularnego podawac mają. W Krakowie d. 25 Lutego 1807.

Dla osadzenia wakującego przy Magistracie w Wieliczce burmistrza miejsca z pensją roczną 500 ryń. złączonego wypisuje się konkurs na dzień ostatni Lutego z tym dokładem, iż kompetenci przeby swe popierającemi zaświadczeniami moralności opatrzone przed upłynieniem terminu do Bocheńskiego Urzędu Cyrkularnego podawac mają. W Krakowie d. 19 Lutego 1807.

Ponieważ wypisany pod dniem 19 Septembra r. z. konkurs dla osadzenia przy Wielickim Magistracie Syndyka miejsca z pensją roczną 400 ryń. bezskutecznie upłynął, przeto powtorny w tej mierze konkurs na dzień ostatni Lutego r. b. z tym dokładem wypisuje się, iż kompetenci dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniami moralności opatrzeni przeby swe przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego Bocheńskiego podawac mają. W Krakowie dnia 19 Lutego 1807.

Ponieważ wypisany powtornie konkurs dla osadzenia wakującego przy Magistracie w Kamionce Strzemiłowej Syndyka miejsca z pensją roczną 300 ryń. złączonego bezskutecznie upłynął, przeto wypisuje się w tej mierze trzeci konkurs, z tym dokładem, iż kompetenci życzący sobie tego miejsca przeby swe dekretami Eligibilitatis i zaświadczeniem moralności opatrzone przed 9tym Marca r. b. do C. K. Złoczowskiego Urzędu Cyrkularnego podawac mają. W Krakowie d. 26 Lutego 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkich, do których należy, niniejszym powołaniem powtornie wiadomia: iż Jan Studziński dnia 20 miesiąca Sierpnia roku 1803 tu w Krakowie na przedmieściu Wesoła zwanym w kamienicy pod Nrm. 229 stojącej niesakający umarł; który przeto do dziedzictwa pozostalego po śmierci jego jakoweś prawo mieć mniemają, niniejszym napominają się, ażeby oświadczenie swe, czyli dziedzictwo przerzesone z dobrodziejstwem albo bez dobrodziejstwa prawa i inwentarza obić, albo całkiem

szec się chcą? w przeciagu 3 lat od 16go Listopada 1803 jako dnia przyklepienia 1go edyktu tuteyszemu C. K. Magistratowi tym pewniay okazali i w tey mierze dokładnie wywiedli się, gdyż przeciwnie w oznaczonym czasie zgłaszającym i prawnie wywodzącym się, dziedzie-
twa przyznane i wydane będąc.

Golimayer.

Łodziński.

Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta głównego Krakowa.

Dnia 12. Grudnia 1806.

Morawski.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej, P. Antonie-
mu Sawickiemu, P. Agneszce z Sawickich Podniesińskiej, P. Ewie z Sawickich Wierzbic-
kiej, i Pana Janowi Sawickiemu niniejszym Edyktan wiadomo czynią, że przeciwni nim,
tudzież przeciwko Franciszkowi Podniesińskiemu, prawnu przekonywując, Franciszka Sa-
wicka, Katarzyna z Sawickich Paprocka, i Franciszka Trembicka, w sprawie pod przysięgą
wziawienia majątku ruchomego, i nieruchomego, po niegdy Franciszku Sawickim pozostałego
na dniu 12 Listopada 1806 do Nru 14335 do Sadu tego żatobę podały, i pomocy sądowej
dopraszały się. — Gdy zaś te Sady dla ich niewiadomego miejsca bawienia się, im tu-
teyszego sądowego Adwokata Moraczewskiego za obrońcę z ich szkoda i kosztem ustanowi-
ły, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej Sądowej
ustawy prowadzona i ukończona będzie; oai przeto niniejszym Edyktem napomniają się,
ażebym nadzień 13 Kwietnia 1807 godzinę 9 z rana do słownego procesu i do excepcyi się
stawili; i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali;
lub innego adwokata sobie za obrońcę obrali, tego sądowi wymienili, i to z prawa czy-
nili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey nie zaniedbali,
gdyż szkodę może jaką stąd wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 22 Grudnia 1806.

Jakób Kulczycki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniej,
Klimaszewski.

Z strony Magistratu Król: Miasta Lublina przychylając się do proźby wierzycieli staro-
zakońnego Jakoba i Noego Salomowiczow podaie się do publiczney wiadomości, że kamienica
sukcesorow Siebickich prawem przekonanych tu w Lublinie na ulicy Grodzkiej pod Nru 73
zyciowana, a sądownie za sumnę 2706 zł. ryń, 25 kr. oszacowana przez publiczną licytacyą
z drodzą ekzekucyi, która iuż po czwarty raz wypisuje się sprzedaną zostanie, do której to
licytacyi termin na dzień 12 Marca r. b. z rana o godzinie 9 wyznacza się tak dalece, iż gdy-
by ta kamienica podług ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, taż miżey tacy sprzed-
aną zostanie, a że ta kamienica po spaleniu się jest zruinowana i na mieszkanie zdana nie jest,
zatem stosownie do Cyrkularza Gubernialnego pod dniem 4 Maia 1798. ten który te kamie-
nicę kupi, obowiązany będzie onę w roku jednym zreparować i mieszkalną uczynić. —
Wszyscy zatem wierzyciele mający długi hypotekowane na tey kamienicy wzywają się, że-
by nie czekając osobnego w tey mierze uwiadomienia, takowe w czasie licytacyi insynuowali
i względem nich się deklarowali, inaczey ich prawo hypoteki nietylko upadnie, lecz swoje,
pretensye do sumny z licytacyi zebrańey, lub innego majątku dłużnikow regulować i tam sa-
tyfakcyei swey poszukiwać będą museli, a to podług przepisu ddo 22 Augusta 1797 roku.

Dan w Lublinie dnia 30. Januarii 1807.

Schweitzer.

F. Hrepski.

J. Lewandowski.

Z Rady Magistratu K. Miasta Wolnego Lublina.

Szydłerski.